

# GŁOS RADOMSZZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

SOBOTA 23 LIPCA 1949 ROKU

Nr 199 (1123)

## Naród polski czci Święto Odrodzenia

zwycięską odbudową swej Ojczyzny i Jej Stolicy

Olbrzymie tłumy witają owacyjnie przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka ZSRR — Rokossowskiego i Marszałka Polski — Żymierskiego

podczas uroczystego otwarcia trasy W-Z w Warszawie

### Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

Obywatele, mieszkańcy Warszawy i całej Polski!

Naród polski czci dzisiaj uroczystie i radośnie Święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. We wszystkich zakątkach naszego kraju rozbrzmiewają radosne pieśni, wzruszeniem pulsują serca, dostojnie kołyszą się w powietrzu biało-czerwone sztandary. Ale coż jest przyczyną, że niemiłe nasze roznieca poczucie radosnej dumy? Przyczyną tych uczuć są WIELKIE CZINY TWÓRCZE, które składa dzisiaj w darze Rzeczypospolitej lud pracujący.

Każdy kraj czci swoje święta narodowe w swój sposób. Polski lud pracujący czci je zwycięstwami, które osiąga w odbudowie i rozbudowie swojej Ojczyzny, zwycięstwami, które przyniosła mu wojna. Nie ma chyba w Polsce dziś takiego zakątka, w którym by lud pracujący nie odnosił mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki. Meldunki o wykonaniu zadań, nadchodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego, brzmią zwycięsko.

W dniu dzisiejszego święta, które jest równocześnie PIĄTĄ ROCZNICĄ NARODZIN WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE — ROCZNICĄ POWSTANIA POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO na pierwszym wywołonym skrawku ziemi polskiej — przypadł mi ZASZCZĘT ZŁOŻENIA NARODOWI MELDUNKU O POMYŚLNYM I PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ODPOWIEDZIALNEGO ZADANIA, KTÓRE MA DONIEŚĆ ZNACZENIE DLA ODBUDOWY BOHATERSKIEJ NASZEJ STOLICY — WARSZAWY. UKOŃCZONA ZOSTAŁA I ODDANA DO UŻYTKU LUDNOŚCI STOLICY I CAŁEGO KRAJU BARDZO WAŻNA ARTERIA KOMUNIKACYJNA MIASTA T.Z.W. „TRASA W-Z”.

Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękną formą konstrukcyjno-architektoniczną i bez porównania większymi walorami użytkowymi nad dawnym zniszczonym najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nośnikiem symbolizującym wierzchołek między ośrodkiem politycznym Polski i Ludowej a jej ośrodkiem przemysłowym, więc szerokiej i czystej, z zachowaniem jego swoistej architektury oraz szeregu pięknych budynków zabyt kowych, zniszczonych przez wroga. Zbudowane zostały od nowa: tunel, prowadzący do nowego wiaduktu i schody ruchome, parki i zieleńce przylegające do trasy. Zapoczątkowana została budowa nowych osiedli, które wkrótce nadadzą całej części miasta leżącej wzdłuż trasy nowe oblicze, stanowiąc zaś będą wraz z trasą poważną część nowego miasta, nowej Warszawy — niewątpliwie piękniejszej od dawnej.

Jest to wspaniałe i wielkie zwycięstwo na froncie walki o odbudowę nie tylko nowej stolicy, ale i nowej Polski. Mieszkańcy bohaterskiego miasta, odznaczono chlubnie bojowym orderem

Grunwaldu — mają zasłużone prawo do największej radości i chluby. Ale wraz z ludnością stolicy chlubi się tym zwycięstwem CAŁY NARÓD POLSKI. Jest to jedno z wielu zwycięstw, które wzbogacają historię naszego narodu, a które zawdzięczamy ujęciu władzy i kierownictwa losami kraju przez polski lud pracujący. Powstanie władzy ludowej w Polsce wiąże się jak najściślej z wielkim, epokowym zwycięstwem ludu pracującego w skali światowej — zwycięstwem, które zapoczątkowała Wielka Rewolucja Proletariacka w r. 1917 (burzliwe owacje na cześć ZSRR).

Nie byłoby w Polsce wolności i niepodległości i nie byłoby w Polsce władzy ludowej, gdyby zwycięskie armie ludu pracującego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie rozbiły barbarzyńskich hord hitlerowskich, depreczających ziemie słowiańskie. W dzisiejszej naszej uroczystości bierze udział znakomity woźdźdźca frontu, który pierwszy rozpoczął szturm o wyzwolenie naszej stolicy z rąk hitlerowskich zbrodniarzy przed 5-ciu laty — MARSZAŁEK BRATNIEGO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO I RODAK NASZ. A DZIŚ SERDECZNIE I MIŁY NASZ GOŚĆ, KAWALER POLSKIEGO ORDERU KRZYŻA GRUNWALDU I-EJ KLASY MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI.

To pod jego dowództwem jeszcze w sierpniu 1944 roku żołnierze radziecy i polscy szturmowali od strony Pragi przyczółki mostu, na którego szczytkach wspierała się dzisiejsza Trasa W-Z. To jego żołnierze przebywali w polu, walczyli z pomocą powstańców i umierali pod morderczym ogniem armat i karabinów niemieckich. Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce przed 5-ciu laty — stało się możliwe dzięki zwycięstwu ludu pracującego, który zbudował nowy ustrój społeczny na potężnych obszarach ZSRR i przyszedł z pomocą polskiemu ludowi pracującemu w jego walce z najeźdźcą hitlerowskim i dawał mu siłę i wiarę w walce z rodzinnymi klasami najeźdźczykami. Od tej chwili polski lud pracujący odbudowuje formy ustrojowe i społeczno-gospodarcze Polski. Twórcza praca ludu pracującego stała się oddziaływaniem naszej ambicji patriotycznej i źródłem naszej najwyższej radości.

Nie ma dla ludzi prostych, swiatłych i rozumnych radości większej nad radość oglądania własnymi oczami cudów, które tworzy planowa praca i ofiarny, społeczny czyn twórczy LUDU PRACUJĄCEGO. Patrzył my oto w tej chwili stu tysiącami oczu na jeden z takich cudów, cudów rzeczywistych, a nie urojonych, cudów, które przetrwają wieki. Jakże naprawdę przemocnie piękne i godne podziwu, jest dzieło, które widzimy, dzieło, które stworzyła myśl i czyn twórczy polskiego ludu pracującego — polskiego urbanisty, inżyniera, technika i robotnika. (burzliwe oklaski). Dzieło to łączy w sobie natchnienie twórcze artysty i ścisły, matematyczny rachunek architekta, konstruktora, technika, ekonomisty. Jest ono wyrazem wielkiej głębokiej idei, która budziła ofiarną i zapał w setkach i tysiącach serc ludzi pracujących

UROCZYŚCIŚCIE otwarcia trasy W-Z zamieniła się w potężną żywiołową manifestację radości mieszkańców stolicy z zakończenia tak wspaniałego fragmentu dzieła odbudowy Warszawy.

Już od wczesnych godzin porannych zaczęły ciągnąć tłumy mieszkańców Warszawy na trasę W-Z. Rynek Mariensztacki, Plac Zamkowy, Most Śląsko-Dąbrowski i skarpa wypełnione są wielotysięcznymi tłumami, witającymi na cześć Rządu Ludowego, oczekując na radosnym napięciu na przybycie Prezydenta R.P.

O godz. 10 przybywa Prezydent R.P. Bolesław Bierut w otoczeniu marszałka sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Mincza i Korzyckiego, Marszałka Żymierskiego oraz przedstawicieli bohaterskiej Armii Radzieckiej — Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Zebrane tłumy zgęstwiały długo niemilkłą owację. Padają okrzyki: „Niech żyje Prezydent Bierut! Niech żyje Generałissimus Stalin. Zebrane tłumy skandują: „Bie-rut, Bie-rut, Bie-rut”.

Trybuny oficjalne zajmują członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Z korpusu dyplomatycznego przybyli ambasadorowie: Związku Radzieckiego, W. Brytanii, Czechosłowacji, Stanów Zjednoczonych A.P., Włoch, Rumunii, Turcji oraz Jugosławii. Posłowie: Finlandii, Hiszpanii, Brazylii, Danii, Iranu, Argentyny, Szwecji, Belgii, Meksyku, oraz przedstawiciel polityczny Australii, Chargés d'affaires: Chin, Albanii, Izraela, Norwegii, Francji, Węgier, Egiptu, Szwajcarii, Bułgarii, Holandii. Przybyli również attachés wojskowi, maryniści i lotnicy państw obcych.

Na trybunie zajęli miejsca także delegaci związków zawodowych Chin Ludowych, Komunistycznej Partii Węgier, przedstawiciele klasy robotniczej Finlandii, Rumunii i Czechosłowacji.

Uroczystość rozpoczyna się. Gospodarz miasta — prezydent Tołwiński wita Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, dostojników państwowych oraz przybyłych gości.

Wśród ożywionej owacji zeb ranych tłumów Prezydent R.P. wygłasza przemówienie.

na trasie i jest wynikiem ciężkiej, ale wytrwałej pracy tych ludzi, pobudzanych do wysiłku WIELKĄ IDEĄ. Jest to dzieło zroszone kroplistym ludzkim potem i przesiąknięte najserdeczniejszym ludzkim uczuciem. Natchnienie twórcze zrodzone z wielkiej idei społecznej jest istotnym źródłem piękna, które mieści w sobie każdy wielki czyn społeczny. Takim potężnym czynnikiem społecznym jest odbudowa zniszczonej naszej stolicy. Za postępiami w tej odbudowie śledzą ze wzruszeniem miliony ludzi w Polsce, interesują się nimi zaprzyjaźnione z nami państwa, według osiągnięć w tej dziedzinie oceniają nas wszyscy. Odbudowa Warszawy stała się dla wielu ludzi sprawdzianem tego, jakie wyniki przynosi narodowa gospodarka planowa, czy jest ona wyższą i lepszą formą od poprzedniej gospodarki kapitalistycznej.

W pracy nad odbudową stolicy uczestniczy młodzież od najmłodszych lat, kobiety, mężczyźni, ludzie w starszym wieku. Ze wszystkich miejsc w Polsce płyną ofiarne datki na odbudowę stolicy. Udział w tej odbudowie staje się szlachetną ambicją i chlubą nie tylko każdego świadomego obywatela, ale i każdego polskiego dziecka. Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich poczucie WIELKICH CZYNÓW.

Budowa Trasy W-Z wychowała wśród zespołów budowlanych no we pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy. (okrzyki: niech żyją, — oklaski).

Otwierając dziś i oddając do użytku społeczeństwu polskiemu

wspaniałą Trasę W-Z, pozdrawiam jak najserdeczniej wszystkich budowniczych naszej stolicy — architektów, inżynierów, techników i kierowników poszczególnych odcinków budowy, wielotysięczną rzeszę pracowników budowlanych.

CAŁY NARÓD POLSKI ŚLE DZIŚ, WYRAZY NAJGORĘTSZYCH SWYCH UCZUĆ PRZODOWNIKOM PRACY, PATRIOTOM I BUDOWNICZYM POLSKI LUDOWEJ I ŻYCZY IM NOWYCH JESZCZE WSPANIAŁYCH OSIĄGNIĘĆ (długotrwałe owacje na cześć przodowników pracy).

Obywatele! CZCIMA, WDZIĘCZNOŚCIĄ I NAJWYŻSZYM UZNANIEM OTOCZMY IMIONA TYCH RODAKÓW NASZYCH, KTÓRZY PRZODUJĄ W PRACY NAD BUDOWĄ NOWEGO LEPSZEGO ŻYCIA, KTÓRZY SWYM CODZIENNYM OFIARNYM WYSIŁKIEM I TALENTEM TWÓRCZYM DŹWIGAJĄ WZWYŻ NA SZĄ OJCZYZNIE I POMNAŻAJĄ JEJ SIŁY. WSTĘPUJMY W ICH ŚLADY, UCZMY SIĘ ICH WYTRWAŁOŚCI, BIERZMY UDZIAŁ W ICH SZLACHETNEJ RYWALIZACJI! — WZBOGACAJMY WSPÓLNYM TRUDEM TĘ WSPANIAŁĄ BUDOWĘ, JAKĄ JEST WYRASTAJĄCA Z POPIOŁÓW NASZA BOHATERSKA STOLICA! UCZYŃMY WSZYSTKO, CO LEŻY W NASZEJ MOCY, ABY POLSKĘ LUDOWĄ PRZEKSZTAŁCIĆ W KRAJ SZCZĘŚLIWY, W KRAJ SPRAWIEDLIWOŚCI, DOBROBYTU I PIĘKNA (zebrane tłumy skandują Bie-rut, Bie-rut, długotrwała owacja).

### Korpus dyplomatyczny składa życzenia w Belwederze

W dniu Święta Narodowego o godz. 9 rano członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli swe podpisy na arkuszu wyłożonym w Sali Pompejańskiej Belwederu

### Przemówienie Marszałka ZSRR Konstantego Rokossowskiego

Z kolei przemawia po polsku marszałek Związku Radzieckiego Konstanty Rokossowski witaając w imieniu Armii Radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych.

Panie Prezydencie! Drodzy Przyjaciele! Robotnicy! Ludzie pracy umysłowej! Obywatele Warszawy!

W dzisiejszym historycznym dniu, w dniu 5-ej rocznicy Odrodzenia Polski, my, radziecy żołnierze, przesyłamy serdeczne hojowe pozdrowienia całemu ludowi pracującemu Polski (oklaski). Dż żołnierze radziecy i cały naród radziecki cieszy się z Wami z sukcesów, osiągniętych w budowie nowej Polski.

Gdy na zachodzie sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień i zbliża się nowy kryzys ekonomiczny — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wrota twórcza praca, rozwija się w szybkim tempie gospodarka narodowa, kultura, oświata, ochrona zdrowia, podnosi się stała stawa życiowa ludzi pracy.

Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie bohaterskiej pracy narodu polskiego przy odbudowie Warszawy. Na przekór wrogom, ku radości narodu — dźwiga się Warszawa ze zgliszcz, staje się kwitnąca i wspaniałą stolicą Polski Ludowej.

Faktem jest, że krew przelana przez żołnierzy radzieckich i najlepszych synów narodu polskiego nie poszła na marne ze przyniosła owoce. Sukcesy narodu polskiego przy budowie nowego życia gospodarczego i kulturalnego — jeszcze raz dowiodły, do jakich wielkich czynów zdolny jest lud pracujący, wyzwolony spod władzy kapitalistów i obszarników, spod uścisku zagranicznych imperialistów.

Wasze sukcesy są owocem nowego ustroju, ustroju demokracji ludowej, płodem twórczych wysiłków robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Sukcesy te były możliwe do osiągnięcia dzięki zrealizowaniu wielkiej przyjaźni między naszymi narodami, dzięki bratniej pomocy, którą Związek Radziecki okazał Polsce przy wyzwoleniu od zaborów niemieckich i którą stale okazuje Polsce w latach budownictwa pokojowego. (Długotrwałe owacje na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej. Okrzyki: Niech żyje Generalissimus Stalin!)

Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską posiada szczególny charakter, zasadniczo różniący się od rozmaitych tzw. „sojuszów“ w obozie imperialistycznym. Sojusz nasz jest sojuszem państw, w których władza znajduje się w rękach ludu pracującego. Wyraża on zasadnicze interesy naszych narodów. Dlatego też sojusz nasz i przyjaźń nasza ugruntowane są na za-

Trasa W-Z otwarta! Krótkie żołnierskie przemówienie marszałka Rokossowskiego witało jest przez zebranych burzą oklasków. Publiczność witała na cześć genialnego wodza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina, na cześć braterstwa polsko-radzieckiego, na cześć marszałka Rokossowskiego — oswobodziciela Stolicy. I znowu w górę biją skandowane przez tysiące ludzi słowa „Stalin, Sta-lin, Sta-lin”.

Z kolei przemawia marszałek

radach bratniej pomocy wzajemnej oraz wzajemnego poszanowania wolności i niepodległości narodów. Na tym polega siła i niezłomność naszej przyjaźni. (Długotrwałe oklaski).

Na zupełnie innych zasadach operują „sojusze“ w świecie kapitalistycznym. Tam układy są zawierane przez rządy, wyrażające interesy garstki monopolistów — wbrew woli i wbrew interesom narodu. Takim na przykład jest agresywny pakt północno-atlantycki, przeciwko któremu występują wszystkie narody.

W świecie kapitalistycznym panuje wilcze prawo, dające silniejszemu władzę nad słabszym. Tam silny drapież imperialistyczny, wykorzystując stosunki sojusznicze, stara się wszelkimi sposobami osłabić i ujarzmić swych partnerów, likwidując ich niezależność gospodarczą, polityczną i narodową.

Oto dlaczego UJARZMIONE NARODY ŚWIATA KAPITALISTYCZNEGO KIERUJĄ SWE OČY I ZWRACAJĄ SWE NADZIEJE KU ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU I KRAJOM DEMOKRACJI LUDOWEJ. Jedynie obojętnej demokracji i socjalizmu, na którego czele kroczy Związek Radziecki, stoi na straży pokoju i suwerenności narodów wielkich i małych.

Niech szaleją imperialistyczne podżegacze do nowej wojny! Ich szaleńcze pomysły skazane są na takie samo bankructwo, jakie spotkało szaleńcze plany Hitlera panowania nad światem.

Potęga obozu demokratycznego zależy od jedności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, od jedności sił demokracji i pokoju na całym świecie. I dopóki ta jedność istnieje i wzmacnia się — jesteśmy niezwykłej ciężni! (Burzliwe oklaski).

Niech żyje i krzepnie front narodów w walce o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje i wzmacnia się przyjaźń polsko-radziecka — szczęście i radość naszych narodów!

Niech krzepnie i niech rozkwita nowa demokratyczna Polska, idąca pewnym krokiem ku socjalizmowi!

Niech żyje bratni naród polski i jego wódz, Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje wielki Związek Radziecki, ostoja demokracji i pokoju, ojczyzna ludzi pracy wszystkich krajów!

Niech żyje najlepszy przyjaciel narodu polskiego, wódz mas pracujących całego świata, Józef Stalin!

(Wiwaty na cześć braterstwa polsko-radzieckiego i wódza międzynarodowego proletariatu — Generalissimusa Stalina. Wielotysięczne tłumy skandują Stalin, Sta-lin, Sta-lin).

Teraz padają okrzyki na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego, na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicieli narodu polskiego, spod jarzma hitlerowskiej niewoli. Ostatni przemawia przewodniczący Zarządu Głównego ZSRR — Matwin.

(Dokończenie na str. 2)

# Oredzie Prezydenta RP do narodu polskiego w dniu Święta Odrodzenia

**Siostry i bracia Polacy!**  
Święcimy dziś radośnie Święto Odrodzenia Polski — 5-lecie wskrzeszenia Rzeczypospolitej. Jest to dzień najgorętszych uczuć i najserdeczniejszych myśli, które poświęcamy swej umiłowanej Ojczyźnie.

Przez długie wieki pamiętać będą dzieła narodu polskiego o latach cierpień i trudach walki z dzikimi hordami najeźdźców niemieckich. Z najgłębszą cześcią wspominamy o siostrach i braciach, którzy polegali. Ale z dumą i chwałą mówić będą matki dzieciom i pokolenia pokoleń, że zwyciężyła prawda i sprawiedliwość.

**Z** MORZA lez i krwi, z ponurych odmętów zbrodni i gwałtów hitlerowskich, z nieugiętej walki ludu pracującego powstała do życia Polska, wyzwolona zwyciężskim orężem Armii Radzieckiej i ofiarnym czynem żołnierza polskiego.

Mijało 5 lat od chwili, gdy na ziemi polskiej — po raz pierwszy w dziejach narodu — powstała władza ludu pracującego.

Przeciwstawiali się jej zaciekli ci, którzy nie chcą Polski bez przywilejów dla obszarników, nie chcą Polski, która nie jest zerowiskiem dla rodzimych i obcych kapitalistów i spekulantów. Ale zwyciężyła prawda i sprawiedliwość, o którą walczył polski lud pracujący.

Byli ludzie, którzy wąpili wówezas o trwałości władzy ludowej. Ale któż wątpić może dziś — po pięciu latach naszych osiągnięć, że władza ludowa jest niezłomna, że jest ona potężnym źródłem siły i wzrostu Rzeczypospolitej?

Oto wróg pozostawił nam zniszczenia, jakich nie znała historia. A przecież — jakże szybko dzwiga się z tych ruin Polska w oparciu o władzę ludową. Nie widzą tego tylko ci, których zaślepia skryta pogarda dla ludu i niewiara w siły twórcze mas pracujących.

Wróg zamienił stolicę Polski i szereg miast w zwaliska gruzów. A przecież jakże szybko wyrasta ze zgliszcz nowa Warszawa, jak dźwigają się z ruin przastare miasta polskie — Wrocław i Gdańsk, jak ożyły porty polskie, jak w tysiącach zniszczonych fabryk ki pi już praca, biją młoty, warezają maszyny. Któż nie widzi jak w tysiącach spalonych wsi polskich rodzi się nowe życie, jak pod starą strzechy chłopskie wkracza nowa kultura i nowe tempo pracy, jak na polach dawniej pańskich wyrastają chłopskie plony, z roku na rok obfitsze. Któż nie widzi, że naród nasz żyje z każdym rokiem lepiej, że coraz więcej mamy żywności, ubrań, obuwi, że spada śmiertelność, że krzepnie zdrowie narodu.

Któż nie widzi, że nie tylko od budowy się, ale i rozbudowuje się coraz szybciej, coraz piękniej, coraz lepiej i zapobiegliwiej najmiłsza nasza Ojczyzna!

Nigdy robotnik polski nie pracował z takim oddaniem i zapałem, jak pracuje obecnie, wiedząc, że pracuje dla siebie i swego narodu. Nie dla paszyty i nie dla obcych wysła się dziś myśl inżyniera, konstruktora, wyalazcy i przodownika pracy, walczącego o nowe osiągnięcia w wydajności zalogi robotniczej. Lekarz, artysta, literat, badacz naukowy, architekt, nauczyciel, pracownik umysłowy — wiedzą, że wysiłek ich cenią dziś miliony ludzi pracy, którym on obecnie służy.

**S**ILA władzy ludowej wyraża się w sile i zespoleniu i jednoci wszystkich ludzi pracy. Wojna i okupacja niemiecka powiększyły jeszcze wielokrotnie niedole wsi polskiej. Ile gospodarstw chłopskich było bez konia, bez krowy, bez narzędzi rolniczych!

Dawniej setki tysięcy takich najbiedniejszych chłopów musiało emigrować z kraju, aby szukać pracy i chleba na obczyźnie. Dziś obca jest chłopu polskiemu myśl o tularce, bo z ufnocią patrzy w przyszłość.

Władza ludowa troszczy się o to, aby chłop biedny i średniorolny otrzymał pomoc w swej potrzebie i pomocy ta z roku na rok będzie się zwiększać.

Mimo znieszczeń chłop polski zbiera już dziś ze swych pól plon obfitszy, niż przed wojną. Przemysł dostarcza rolnictwu z każdym rokiem coraz więcej narzędzi, maszyn i nawozów. Władza ludowa uczyni wszystko, by chłop polski otrzymał nie tylko obfitsze plony ze swych pól, ale by przez znaczne wzmocnienie hodo-

wli gospodarstwo biednego i średniego chłopu stało się wydatniejsze.

Nie ulega także wątpliwości, że władza ludowa zatroszczy się o to, aby z czasem nie było w Polsce gospodarstw chłopskich bez krow, bez inwentarza, aby każdy chłop mógł coraz wydatniej, z coraz większą dla siebie korzyścią pracować na roli.

**JUŻ** DZIŚ WŁADZA LUDOWA ZABEZPIECZA ROLNIKOWI STABILNOŚĆ CEN NA JEGO PRODUKTY, co ma wielkie znaczenie zwłaszcza w okresie wielkiego spadku cen na rynkach światowych. Chłop polski może dziś ze spokojem i otuchą spoglądać w przyszłość, gdyż przy władzy ludowej nie grozi mu ruina wskutek gwałtownych wahań cen, nie strasze mu są kryzysy kapitalistyczne, a rozwój spółdzielczości w dziedzinie zaopatrzenia, zbytu i produkcji przyczyniać się będzie do wzrostu zamożności i kultury rolnictwa. **WSPÓLNA TROSKA O WSPÓLNE POTRZEBY WSZYŚKICH LUDZI PRACY — OTO PRAWO NAJWYŻSZE, KTÓRE WPROWADZIŁA W POLSCE WŁADZA LUDOWA.**

**T**YLKO zaślepieni nienawiścią zacofańcy i zaprzędani balwochwalczy imperializmu nie chcą widzieć, że odrodzona Ojczyzna nasza stała się dziś najdroższym skarbem i największą chlubą polskiego ludu pracującego, który w niej gospodarzy, który ją buduje, który ją ożywia swą pracą twórczą, swym gorącym poświęceniem swą serdeczną troską i miłością.

**TA PRACA, TE UCZUCIA, TA TROSKA LUDU PRACUJĄCEGO ZDOLNE SĄ PRZEORGANIZOWAĆ POLSKĘ W KRAJ PRZEPIEKNY I WSPANIAŁY, PRZODUJĄCY I ZAMOŻNY — W KRAJ, WNOŚZĄCY CENNE ZDOBYCZE PRACY, NAUKI, KULTURY, WNOŚZĄCY WŁASNY SWÓJ DORÓBEK W WIELKĄ SKARBNICĘ POSTĘPU OGÓLNOLUDZKIEGO.**

Jesteśmy wszyscy współwórcami wielkiej przemiany w życiu gospodarczym, kulturalnym i społecznym naszego kraju. Przeobraża się człowiek w Polsce. Rosną z każdym miesiącem potrzeby kulturalne milionów ludzi, rośnie nieustannie wytwórczość naszego gospodarstwa narodowego.

Wykonanie z nadwyżką 3-letniego planu gospodarczego jeszcze przed końcem roku bieżącego — to potężna zdobycz naszej Rzeczypospolitej Ludowej, to zwycięskie urzeczywistnienie pierwszego programu władzy ludowej, wysuniętego przed 5-ciu laty w Manifestie PKWN. Już dziś produkcja naszego przemysłu, obliczona przeciętnie na jednego mieszkańca, jest dwa razy większa, niż przed wojną.

Lata powojenne nie uwołny krajów kapitalistycznych Europy od zmyru kryzysów i bezrobocia, z każdym dniem natomiast zwiększa się ich zależność od obcego imperializmu.

**M**YŚMY W CIĄGU TYCH 5 LAT POTRAFIŁI DOKONAĆ CUDU ODBUDOWY I ROZWOJU GOSPODARCZEGO, BO UWOLNILIŚMY SIĘ NIE TYLKO Z NIEWOLI HITLEROWSKIEJ, ALE I Z NIEWOLI OBSZARNICZO-KAPITALISTYCZNEJ. **BO POTRAFIŁIŚMY ZMOBILIZOWAĆ NIENWYCZERPAŁE SIŁY NASZEGO LUDU, BO POTRAFIŁIŚMY WYDOBYĆ WIELKIE BOGACTWA NASZEGO KRAJU, BO KORZYSTALIŚMY Z BRATNIEJ POMOCY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO.**

**D**LATEGO UTRWALIŁIŚMY NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI, DŁATEGO OSIAGNĘLIŚMY PO PRAWIE BYTU LUDZI PRACY.

**P**LAN 6-letni przemian polskiej w kraj uprzemysłowiony i pomnoży nasze bogactwa ogólnonarodowe, zapewni narodowi warunki rozwoju, jakich nigdy w swych dziejach Polska nie miała. Umożliwi on szybki rozwój oświaty, wiedzy i kultury ludu pracującego. Młodzieży polskiej, córkom i synom robotników i chłopów otworzy pełne możliwości kształcenia się i rozwoju talentów twórczych. Pomoże kobietom wydzwignąć się z upośledzenia i nadmiernej wyczerpującej pracy. Wzrośnie dobrobyt, siła i znaczenie Rzeczypospolitej w świecie.

**W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH 6-CIU LAT PODNIESIEMY BARDOZO ZNACZNIE STOPE ŻYCIO-**

**WĄ ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI PRACUJĄCEJ UDOSTĘPNIMY MILIONOM LUDZI ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE, KSIĄŻKI, RADIO, TELEFON, KINO I TEATR, POKONAMY ANALFABETYZM, ZAPEWNI- MY LUDZIOM PRACY LEPSZĄ OPIEKĘ LEKARSKĄ, UZDROWISKA I WCZASY, ZWALCZĄC BEDZIEMY WSZELKIE CHOROBY I PRZEDŁUŻYMY ŻYCIE LUDZIE, UCZYNIAMY JE LEP-SZYMI I SZCZĘŚLIWSZYMI.**

Cóż potrzeba, aby plan ten urze- czywistnić?

**POTRZEBNY JEST TRWAŁY POKÓJ W STOSUNKACH MIĘDZYNARODOWYCH.**

Zabezpieczeniem naszej niepo- dległości i pokoju międzynarodowego, zabezpieczeniem naszych granic i chrona ich przed zakusa- mi niemieckich wicherzyeli i ich popleczników — jest bratni so- jusz i przyjaźń serdeczna naszego narodu z narodami wielkiego Związku Socjalistycznych Repu- blik Radzieckich oraz z krajami demokracji ludowej.

**PRZYJAŹNIE TE BEDZIEMY U- MACNIAĆ I STRZEC JEJ WIER- NIE. GOPYZ W NIEJ WIDZIMY REKOMIENIE NASZEGO BEZPIEC- CZENSTWA I ROZWOJU.**

Zabezpieczeniem pokoju jest walka mas pracujących całego świata z podżegaczami wojennymi i zachłannością imperialistów.

Nie będziemy szczędzić sił dla poparcia sprawy pokoju i przyja- znego współżycia wolnych naro- dów.

**ZABEZPIECZENIEM POKOJU I NASZEJ NIEPODLEGŁOŚCI JEST STAŁY WZROST NASZEJ SIŁY GOSPODARZEJ I ZWAR- TOSCI POLITYCZNEJ, SĄ NA- SZE SOJUSZE I NASZE WOJ- SKO LUDOWE, BEDZIEMY CZY NILI WSZYSTKO, ABY SIŁY TE POMNOŻYĆ.** Dla urzeczywi- stnienia programu przebudowy Polski potrzebna JEST JEDNOŚĆ NASZEGO NARODU. Jedność polskiego ludu pracującego była podstawą zwycięstwa władzy ludo- wej i jej dotychczasowych osią- gnięć.

Będziemy nadal jednością tę po- głębiać i umacniać.

**L**UDZIE oslepieni nienawiścią do Polski Ludowej próbują ślad zamęt i zakłócać naszą twór- czą pracę. Udają oni, że bronią tradycji i wiary, gdy w rzeczywistości spiskują przeciw państwu polskiemu i są narzędziem wro- gich Polsce sił. **WŁADZA LUDO- WA CZYNAMI SWYMI DOWIO- DLA, ZE SZANUJE TRADYJCJE I UCZUCIA LUDZI WIERZA- CYCH, ZE ZABEZPIECZA CAŁ- KOWITĄ WOLNOŚĆ SUMIENIA, WIARY I PRAKTYK RELIGI- NYCH I NA TYM STANOWI- SKU STOI NIEZŁOMNIE, ALE WŁADZA LUDOWA ZWALCZA I ZWALCZAĆ BEDZIE Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ OSZUSTÓW I WSTECZNIKÓW, ŻERUJA- CYCH NA CIEMNOŚCI, KTÓRA JEST SKUTKIEM WIEKOWEGO UPOŚLEDZENIA.**

**Reakcja w Australii próbuje zdławić ruch robotniczy Drakońska ustawa przeciw strajkom**

Od 27 czerwca trwa strajk powszechny u górników australijskich, obejmujący 24 tys. robotników przemysłu węglowego. Przyczyną wybuchu strajku było odmowne stanowisko przedsiębiorców, nie zgodzących się na zaspokojenie żądań robotników podwyżki płac, skrócenia dnia roboczego, udzielania urlopów itd.

Używając zerwać strajk i zamorzyć strajkujących głodem, rząd australijski uchwałił nadzwyczajną ustawę o zablokowaniu funduszy związkowych. Ustawę tę zatwierdził 29 czerwca w przyspieszonym trybie obie izby parlamentu. W myśl tej ustawy zabrania się składanania jakichkolwiek ofiar na rzecz funduszy związkowych, otrzymywania zasiłków i funduszy, użytkowania funduszy na udzielenie pomocy strajkującym. Przyjmowanie przez strajkujących podarunków lub pieniędzy od przyjaciół podlega karze grzywny. Prócz tego przewiduje się i inne represje przeciwko strajkującym.

Bezprzekładna surowość tej drakońskiej ustawy policyjnej zaostrza się jeszcze wskutek tego, że jej moc obowiązująca działa wstecz i bieżnie nie od chwili rozpoczęcia strajku, tj. od 27-go czerwca i nie od chwili zatwierdzenia ustawy przez parlament, a od daty znacznie wcześniejszej — od 16 czerwca.

Obok obław policyjnych i wyroków sądowych australijski rząd labourystowski zamierza zastosować również prowokacje przeciwko partii komunistycznej. Nie posiadając materiałów, kompromitujących choćby w najmniejszym stopniu partię komunistyczną, władze mają najwidoczniej zamiar sfingować te mate- riały i na tej podstawie zainscenizować nowy proces przeciwko kierownictwu partii komunistycznej i przymusić wyrok, skazujący na długotrwałe więzienie.

Nie będzie to dla Australii nic nowego. Przecież już w roku 1916 w okresie silnej hysterii anty-demokratycznej skazano na więzienie 12 robotników za rzekome usiłowanie spalania miasta Sidney.

Ala nie bacząc na zarządzenia policyjne rządu, nie bacząc na wszystkie represje strajkujących górnicy toczą w dalszym ciągu walkę broniąc wytrwale swych praw. W walce tej cieszą się oni poparciem szerokich mas dołów związkowych i postępowego odłamu społeczeństwa australijskiego.

**Trasa W-Z otwarta**

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Wzniesiony przez mówcę o- krzyk na cześć młodzieży polskiej spontanicznie podchwytują zebra- ni.

Prezydent m. st. Warszawy To- wiński prosi Prezydenta R.P. o do- konanie otwarcia trasy. Prezy- dent, w ocenie marszałka Sej- mu Kowalskiego, członków Rady Państwa i Rządu, udaje się w kie- runku tunelu, gdzie umieszczona jest symboliczna wstęga.

U wlotu do tunelu Prezydenta witają uczestnicy 10 sztafet ZMP cwisłkich. W imieniu młodzieży składa Prezydentowi meldunek o wykonaniu zobowiązań lipcowych członek ZMP — uczestnik jednej ze sztafet — Dubicki.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Prezydent R.P. prze- cina wstęgę.

Trasa W-Z jest otwarta.

**W pierwszej rocznicę nowostania ZMP**

**W**ARSZAWA (PAP) — W całym kraju 21 bm. w rocznicę powstania ZMP, odbyły się uroczystości młodzie- żowe, na których podsumowano dotych- czasowe wyniki prac Związku oraz wręczono nagrody wyróżnionym pro- downikom pracy

Są siły wsteczne, które chciały by utrzymać w ciemności i nie- wiedzy lud pracujący. Ale są to siły umierającego świata, siły pragnące, aby w świecie panowały wyższość i niewola. Lud pracują- cy w Polsce od dziesiątków lat walczył o wyzwolenie człowieka, to znaczy o zapewnienie mu jak najlepszych warunków umysłowe- go i kulturalnego rozwoju, a dziś potrafi te najszlachetniejsze dą- żenia wcielić w życie.

**D**LĄ KAŻDEGO POLAKA, DLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA DOBREJ WOLI STOI OTWOREM DROGA DO PRACY — KTÓRA STAŁA SIĘ SPRAWĄ HONORU — I DO SZACUNKU, JAKIM LUD DARZY NAJLEPSZYCH SWYCH BOJOWNIKÓW.

Zjednoczmy się więc wszyscy,

— starzy i młodzi, kobiety i męz- czyźni — w pracy dla Polski, dla jej siły i rozkwitu!

Rodacy! Siostry i bracia! Zwróćmy dziś wszystkie serca i myśli, wszystkie nasze wzruszenia i radości ku wielkiej i miłej Oj- czyźnie naszej, ku jej przyszłości!

**WSZAK JEJ PRZYSZŁOŚĆ — TO PRZYSZŁOŚĆ NASZA I PRZYSZŁOŚĆ NASZYCH DZIE- CI, JEJ SZCZĘŚCIE — TO CEL NASZEGO ŻYCIA, JEJ SIŁA I WIELKOŚĆ — TO NASZA DUM- MA I CHŁUBA!** Te przyszłość, to szczęście, to wielkość Rzeczypo- spolitej tworzymy dziś codzienną swą pracą, troską i myślą.

Nie szczędźmy więc sił, buduj- my mocne fundamenty nowego życia!

Pamiętajmy także, że chytry

**Order „Budowniczych Polski Ludowej”**  
nadł Prezydent RP zasłużonym robotnikom i działaczom na wspólnym uroczystym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów w Belwederze

**W**ARSZAWA (PAP) — O godzinie 18.00 dnia 21 bm. rozpoczęło się w Belwederze uroczyste wspólne posiedze- nie Rady Państwa i Rady Ministrów.

W sali Pompejskiej zebrał się też udziałem Rady Państwa, marszałek Sejmu Władysław Kowalski, wice-mar- szalkowie: Barczkowski, Szwalbe i Zam- ka, owski, prezes Najwyższej Izby Kon- trolnej gen. Witold, przewodniczący Cen- tralnej Rady Związków Zawodowych gen. Aleksander Zawadzki, dr Henryk Kołodziejki oraz prezes Józef Niecko.

Obecni są również członkowie Rządu Rzeczypospolitej z prezesem Rady Mi- nistrów Józefem Cyrankiewiczem, wice- premierami Hilarym Mincem i Anto- nym Korzyńskim oraz ministrem obrony narodowej Marszałkiem Michałem Żymierskim na czele. Przybył również podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman.

Tuż po godz. 18.00 w Sali Pompe- jańskiej przybyła Prezydent Rzeczypo- spolitej Bolesława Bierut, witaną dziewię- kami hymnami narodowymi. Prezydent Bierut wygłosiła następnie orędzie do narodu polskiego, po czym rozlegają się ponownie dźwięki hymnu naro- dowego a 24 dźwięki oddaje 24 salwy.

Następnie Prezydent Rzeczypospoli- tej Bolesława Bierut odczytuje akt na- dania orderu „Budowniczych Polski Lu- dowej” za wyjątkowe zasługi, poło- że na dla dzieła Polski Ludowej, następu- jącym osobom:

Apryasowi Franciszkowi — górniko- wi kopalni „Brzeszcze”

Dunkowskiemu Ksaweremu — arty- ście reżyserskiej, b. więźniowi Oświę- cimia.

Piedlerowi Franciszkowi — redakto- rowi naczelnemu organu teoretycznego PZPR „Nowa Droga” b. więźniowi X pawilonu Havelbergu, Wronek i Pawia- ka, członkowi Zarządu Głównego SDKP i L., KC KPP, i KC PZPR.

Gossmatkiemu Wandzie — wólknier- ce Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Rudzie Pabianickiej, Krajowemu Michałowi — murar- zowi, działaczowi robotniczemu, żoł- nierzowi i dywizji, uczestnikowi woj- ny wyzwolającej przeciwko najazdowi hitlerowskiemu, mjr Wojska Polskiego Mazurowi Stanisławowi — chłopu na gospodarstwie 6-ciu hektarowym w województwie poznańskim,

Order Budowniczych Polski Ludowej” nadany został pśmrotnie gen. Świerczkowskiemu — Walterowi oraz Wincentemu Petrowskiemu.

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesława Bierut dokonał następnie uro- kowań członków Rady Państwa i członków Rządu RP wysoki mi odzna- czeniami państwowymi.

Za wybitne zasługi w pracy nad utrwaleniem władzy ludowej Odrodzo- nej Rzeczypospolitej odznaczony zo- stał Wielką Wstęgą Ordęu Odrodzo-

nia Polski marszałek Sejmu Antoni Kowalski i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Po dokonaniu dekoracji, Prezydent Rzeczypospolitej Bolesława Bierut si- eł w towarzystwie ministra kultury i sztuki Dymowskiego na dziedzińcu Pałacu Belwederskiego, gdzie oprawa- dziany przez dyrektora Łożentza zwi- eździł urzędową w w której przytoczył samochodowej objeżdżając wystawę „Mickiewicz — Puzoski” — wkrót- ce wyruszy w objazd po kraju.

**Dzieła Lenina i Stalina po polsku**  
Doniosłe uchwały KC PZPR

Komitet Centralny PZPR, zwa- żywszy, że:

- 1) Wychowanie kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu jest zasadniczą przesłanką wykonania wielkich zadań historycz- nych, stojących przed PZPR.
- 2) że dzieła Lenina i Stalina stanowią wspaniałą skarbnicę wiedzy marksistowsko-leninowskiej, w oparciu o którą musi dokonywać się wycho- wanie naszych kadr partyjnych w duchu ideologii marksizmu-leninizmu.
- 3) że dotychczas praktykowane wy- dawanie poszczególnych dzieł kla- syków marksizmu-leninizmu, choć ma doniosłe znaczenie i musi być na- dal jak najszersze kontynuowane — nie wystarcza już w okresie dziejow- szym, kiedy partia okrępla ideowo i kiedy przed aktywnym partyjnym

Postanawia:

- 1) niezwłocznie przystąpić do wydawania polskiego przekładu dzieł Lenina, biorąc za podstawę ostatnie IV wydanie rosyjskie i dzieł Stalina według ukarającego się wydania dzieł w języku ro- syjskim.
- 2) zlecić wyd. „Książka i Wie- dza”, by natychmiast przystąpiło do redakcyjnej i organizacyjnej zapewnienia realizacji tej uchwały,
- 3) poruczyć czuwanie nad re- dakcją poszczególnych tomów ed- powiedzialnym towarzyszom na wniosek przedłożony przez nie, równictwo wyd. „Książka i Wie- dza”.

**Order „Sztandar Pracy”**  
dla przodowników pracy, kultury i sztuki w Łodzi

W dniu 22 lipca 1949 roku w piątą rocznicę powstania Polski Ludowej Prezydent Rzeczypospolitej nadał usta- nowiony przez Sejm Ustawodawczy w dniu 2 lipca br. order „Sztandar Pra- cy”, za wybitne zasługi położone dla narodu i Państwa, wielu przodow- kom pracy, literatom i naukowcom.

W Łodzi order „Sztandar Pracy” I klasy otrzymali:

Władysław Dornich — ślusarz zakła-

dów mechanicznych im. Strzelczyka.  
Marian Ruda — tokarz Wilewskiej Fabryki Maszyn.  
Anna Ramus — tkaczka z PZPB Nr. 1  
Józefa Szewczyk — tkaczka z PZPB Nr. 3  
Wacław Banasiak — majster z PZPB Nr. 4  
Helena Plachta — przadka z PZPB Nr. 2  
Zygmunt Kobielski — rzemieślnik z Parowozowni Łódzkiej.  
Karol Adwentowicz — dyrektor Teatru Powszechnego  
Wanda Jakubowska — reżyser filmo- wy PP „Film Polski”  
Zofia Nalkowska — literatka  
Leon Schiller — dyrektor Teatru Wojska Polskiego  
Dr Józef Chłastafski — prof. U. Ł.  
Dr Natalia Gąsiorowska — prof. UL  
Dr Bogdan Stefanowski — prof. Po- litechniki Łódzkiej.

Order „Sztandar Pracy” II klasy otrzymali:

Władysław Szewc — mistrz warsztá- łowy P.M.T.  
Michał Biernacki — pracownik maj. Dobięcin okr. PGR Łódź.

**Znakom ci dziennikarzo**  
i dzielnicy w Warszawie

**W**ARSZAWA (PAP) — W dniu 22 bm. prz. była do Warszawy na urocz- ności związane z świętem Odrodzenia grupa dziennikarzy i pisarzy radzieck- kich w osobach: Dawida Zaslawskiego — redaktora „Prawdy”, członkowie- ubliwsty ZSRR Maksyma Tanka — so- bty, Aleksandra Surkowa — partyzant- Michała Tietina — redaktora i na- liternicy i sztuki „Izwiestii”.

**25 tys. książek**  
Biblioteka U. Ł. — społeczeństwu w darze

W dniu Rocznic Manifestu Lip- cowego Biblioteka Uniwersytecka w Łodzi melduje opracowanie i do- stępnienie społeczeństwu łódzkiemu 25 tys. tomów książek i czasopiśm.

**Kronika m. Radomska**

KOMU WINSZUJEMY  
Sobota, dnia 23 lipca 1949 r.  
Dziś: Apolinarego

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publicznego
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiatowa Komenda M. O.
- 51 — Miejski Komisariat M. O.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy

**KINA**

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji polskiej pt. „Zakazane piosenki“.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 18 i 20, w niedziele i święta poranki o godz. 9 i 11, seanse popołudniowe o godz. 16, 18 i 20-ej.

Cena biletów na poranki wynosi 25 zł, na każde miejsce.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta nr 39

Administracja — telefon nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

# Uroczyste posiedzenie MRN w przededniu Święta Odrodzenia

W przededniu Święta Odrodzenia odbyło się w Radomsku uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Następnie mowa przechodzi do zilustrowania dorobku i prac Miejskiej Rady Narodowej. Po przewodniczącym MRN, zabiera głos wice-burmistrz ob. Rudnicki. Ob. Rudnicki przedstawia zebranym osiągnięcia Zarządu Miejskiego.

— Ktoś, — mówi v.-burmistrz kto nie zna warunków, w jakich rozpoczęliśmy pracę, słuchając tego, o czym dziś mówimy, może

powiedzieć, że dokonaliśmy mało. Ale żeby właściwie ocenić nasz wysiłek, trzeba znać warunki, w jakich przystąpiliśmy do zorganizowania nowego życia na terenie Radomska.

Wystarczy chyba powiedzieć, że w kasie Zarządu Miejskiego prócz długów nie było nic, a miasto przedstawiało okropny widok.

W tym momencie ob. Rudnicki przerywa referat sprawozdawczy, gdyż radiowezel łączy się z Belwederem, skąd przemawia Prezydent Rzeczypospolitej tow. Bo-

lesław Bierut. Zebrani w skupieniu wysłuchują orędzia Prezydenta, który omawia dorobek powojennej Państwa Polskiego.

Po wysłuchaniu orędzia wice-burmistrz kontynuuje w dalszym ciągu swój referat sprawozdawczy, podkreślając, że plan trzyletni był planem odbudowy, plan sześciolenny natomiast będzie planem przebudowy kraju.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki“ zakończone zostało uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

## Pięć Ośrodków Zdrowia w powiecie radomszczańskim

Radomsko zdane było na opiekę prowizorycznego ambulatorium miejskiego, którego prace ograniczała się jedynie do pomocy nie-licznym mieszkańcom.

W momencie wyzwolenia Polski, pierwszą troską Rządu była opieka nad zdrowiem obywateli. Pracę tę przyjął Ośrodek Zdrowia.

Ośrodki Zdrowia rozlane po terenie powiatu przyjęły na siebie w początkowej fazie obowiązek opieki nad matką i dzieckiem, nad kobietą ciężarną oraz obowiązek zwalczania chorób społecznych.

Żuł w pierwszych miesiącach na terenie naszego powiatu powstaje 7 Ośrodków Zdrowia, a w dniu 13 maja 1945 roku otwarty zostaje pierwszy szpital w Gidlech.

Przyznać się należy, że w pierwszym okresie zrobiono wiele błędów i niepraktycznych posunięć, lecz usprawiedliwienia należy szukać w

radości i zapale naszych pracowników. Przez pięć lat zmienili się jednak ludzie, powstawały coraz to nowe placówki Służby Zdrowia. Szpital w Gidlech przekształcony został na zakład dla płucno-chorych.

Przestarzałe formy lecznictwa ustępują w cień, a na ich miejsce wysuwa się jednolita służba zdrowia, której podstawą są ośrodki zdrowia powiatowe i specjalistyczne, połączone z lecznictwem zamkniętym i wchłaniające w siebie w coraz szerszym zakresie lecznictwo ubezpieczeniowe.

Obywateli Doktorze, a jakie ośrodki posiadamy w chwili obecnej na terenie naszego powiatu.

W chwili obecnej na terenie naszego pow. znajduje się 5 ośrodków Zdrowia, zakład dla płucno-chorych, Dom Dzieci Małych w Dziepole, Dom Dziecka w Kruszy-Plawnie i Chorzenicach oraz dwa Domy Starców.

Oto nasz dorobek, który mówi sam za siebie, a który porównać nawet się nie da z okresem przedwojennym.

Na zakończenie dodać jeszcze trzeba, że ostatnio uruchomiliśmy pogotowie ratunkowe, które zamyka nasz dorobek w okresie 5-letniej pracy.

Wywiad przeprowadził Aleksander Kiszczczyński

## Dom Towarowy zajmuje za ciasny lokal

W ubiegłym roku uruchomiony został w Radomsku Dom Towarowy. Placówka ta spełnia niezmiernie ważne zadanie. Jest ona dobrodziejstwem przede wszystkim dla świata pracy, gdyż robotnik może tutaj nabyć wiele towarów po znacznie niższych cenach.

Niestety, Dom Towarowy ma poważną bolączkę, a jest nią zbyt ciasny lokal. Fakt ten powoduje, że Dom Towarowy nie jest w stanie rozłożyć wszystkich towarów, których ma około 500 rodzajów. Część więc z nich musi pozostać w magazynach, będąc niedostępnymi dla klientów.

Należałoby więc zastanowić się nad rozwiązaniem tego zagadnienia. A wyjście można znaleźć bar-

do szybko. Obok Domu Towarowego znajduje się drukarnia. Wydać się więc nam celowym przeniesienie drukarni do innego lokalu, a wówczas Dom Towarowy będzie mógł zająć przyległe pomieszczenia. Warto zaznaczyć, że Dom Towarowy cieszy się wielką frekwencją. (sz)

## Hutnicy „Edwardowa“ mają własną świetlicę

Mimo, że upływają już trzy lata, od chwili, gdy po wojnie uruchomiona została huta „Edwardowa“, pracownicy tego zakładu nie mieli własnej świetlicy. Dopiero w roku bieżącym przystąpiono do prac, związanych z urządzeniem świetlicy.

Pracy było moc. Ale robotnicy przystąpili do niej z wielkim zapałem i świetlica powstawała niemal w oczach. Dziś prace zostały już zakończone. Wprawdzie uwijają się jeszcze w niej robotnicy z pedzłami w rękach, ale to tylko drobne poprawki. Przyszedł już nawet dekorator i pospiesznie wziął się do pracy. Świetlica już jutro musi być przecie do użyciu.

## Kurs języka rosyjskiego

Towarzystwo Przyjaciół Radzieckiej objęło już lokal, który mieści się przy ul. Łódzkiej. O terminie rozpoczęcia kursu wysłane zostaną do poszczególnych zakładów pracy specjalne zawiadomienia. (sz)

## Osiągnięcia ZS. h w Pałczynie

Związek Samopomocy Chłopskiej w Pałczynie przejawia ostatnio dużą aktywność. Plan kontratacji roślin olejnych i buraków cukrowych wykonany został w 100 procentach. Ponadto założono także plantację chmielu oraz cykorii. W najbliższym czasie zamierze

## Czyn junaków ze wsi Gowarzewo

We wsi Gowarzewo gm. Konary, w powiecie radomszczańskim, odbyło się walne zebranie tamtejszych gospodarzy, junaków i junaków, na którym uchwalono rezolucję treści następującej:

„Junaczki i junacy wsi Gowarzewo gm. Konary zobowiązują się odwołać strugę „Weśrednią“ przez wykonanie odpowiedniego kanału. Wyżej wymienione struga na skutek wiosennych roztopów i większych opadów zalewa około 20 ha gruntów uprawnych tej gromady oraz część gruntów, przylegających do gminy Pławno“.

Junaczki i junacy wsi Gowarzewo podejmując tak pozytywne zobowiązania przyczynią się do polepszenia warunków pracy tamtejszej ludności, jak również do zbierania przez nich większych ilości płaonów.

Ponadto junaczki i junacy postanowili pomóc w czasie żniw rodzimemu junakom, którzy wyjechali do Brygad. kt.

## Zużycie Gwóźdź w zupie

Kto nie był poza domem, ten nie może ocenić, czym są dla podróżnego Gospody Ludowe. Można w nich zjeść smaczny obiad i to do prawnicy za marne grosze. Czasem tylko sytuacja się nieco komplikuje...

W Gospodzie Straży Pożarnej w Radomsku zdarzył się ostatnio niemiły wypadek. Jedną z konsumentek krzyknęła głośno i wyciągnęła z nęcącego zapachem kapsułka... gwóźdź. Gwóźdź miał 4,5 cm długości, był w połowie zgity i doskonale wyostrzony. Jednym słowem, był on zupełnie niezłym haczykiem, na który widocznie miał złapać się ktoś ze spożywających obiad. Impreza udała się doskonale, a kierownik tej gospody był w tak wysmienitym humorze, że kiedy zwrócono się do niego i pokazano mu gwóźdź, odpowiedział krótko: „co to jest, to można zjeść“.

Możliwe że szanowny kierownik lubi do obiadu gwóźdź, tym niemniej jednak niech nie raczy nimi klientów. Ogół bowiem nie rozkoszuje się takimi przysmakami.

P. S. Gwóźdź znajduje się w lokalu redakcji. Można go oglądać zawsze przed obiadem.

## Życie świetlicowe w Państwowej Fabryce Mebli Giętych

Z głośnika płyną melodyjne dźwięki walczaka. W świetlicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 i 2 panuje ożywiony ruch. Za chwilę ma się rozpocząć próba zespołu świetlicowego. Kierowniczką świetlicy ob. Zelińska ustawiła wszystkich parami. Ktoś siadł przy fortepianie i już sala pełna jest tonów skocznych koza-ka. Nauka idzie z początku dość opornie, ale już po chwili wszyscy wczuli się w rytm melodii i ruchy ich stają się bardziej płynne i elastyczne. Teraz przychodzi kolej na taniec góralski. Porywa jąca swym dźwiękiem „kołomyjka“ nie pozwala ani na chwilę spocząć. Nic więc dziwnego, że tancerze już po kilkunastu minutach są zmęczeni. Trzeba więc próbę przerwać. Korzystamy z o-

kazji i zbliżamy się do robotników, którzy jeszcze przed kilku godzinami stali przy swych warsztatach pracy.

— Widzicie towarzyszu — mówią nam — nie próżnujemy. Na szta św. etlica zawsze jest pełna gwaru i życia. Po pracy bierzemy się tu chętnie, aby spędzić kilka godzin na rozrywce kulturalnej.

Następuje wesoły skecz pt. „Oficer i ordynans“ — pełen humoru i dowcipu. Mimo, że chcemy zachować powagę, nie udaje się to nam zupełnie i wybuchamy serdecznym śmiechem. Ale próba już się skończyła. Robotnicy siadają przy stołach i przeglądają codzienną prasę. Teraz też dopiero zauważyliśmy kol. Surmackiego Zenona, zarządzającego świetlicą. Kolegą Surmacki chętnie opo-

wiada nam o życiu świetlicowym i rozwoju przyświetlicowej biblioteki.

— Wprawdzie książek posiada my nie dużo, ale te, które są... sta-ła krągą wśród robotników. Świad-czy to o tym, że robotnicy coraz więcej czasu znajdują na czytanie. Największą poczytnością cieszą się książki Żeromskiego i Prusa, ale muszą zdecydowanie zżnąć, że czytelnicy coraz częściej dopytują się o książki pisarzy radzieckich, których w bibliotece mamy, niestety, za mało.

Tyle, jeśli chodzi o naszą bibliotekę. Muszę jednak jeszcze zaznaczyć, że przy świetlicy naszej zorganizowane są także sekcje sportowe. Tak na przykład zespół „siatkarzy“ ma na „światli kółce“ kilka poważnych zwycięstw. Mogę wam nawet, towarzyszu powiedzieć, że nasi sportowcy mają ambicję zdobycia tytułu mistrza okręgu radomszczańskiego. Czy im się to uda — nie wiem. Stwierdzę jednak należy, że trenują solidnie i są w doskonałej formie.

Uwagę naszą przykuwa duża gablotka, wisząca na ścianie. Jest to gazетка ścienna Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1. Większość z tych artykułów napisana jest przez robotników, co świadczy o tym, że załoga „jedynki“ ściśle współpracuje z komitetem redakcyjnym.

Odechodząc raz jeszcze ogarniamy wzrokiem całą świetlicę. Stoły są dosłownie obłożone. Jedni czytają gazety i książki, inni grają w warcaby, jeszcze inni żywo dyskutują. A z głośnika płyną melodyjne dźwięki muzyki ludowej. Życie w świetlicy Państwowej Fabryki Mebli Giętych Nr 1 i 2 wre...

Korespondent „Głosu“ R. Mazurkiewicz Szeliga Michał

## Proporzec przechodni dla Żychlina

## Młodzi przodownicy pracy otrzymali cenne nagrody

W Zgierzu w sali Rady Związków Zawodowych odbyła się uroczystość rozdania nagród przodownikom pracy z młodzieżowych brygad współzawodniczą z teren całego województwa łódzkiego.

Do zebranej młodzieży, reprezentującej wszystkie powiaty województwa łódzkiego i wszystkie większe zakłady pracy, przemawiali tow. Salski z KW PZPR, tow. Filipiak z ORZZ, tow. Jarosz i tow. Kozłowski.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Mówcy gratulowali młodym robotnikom i robotnikom osiągniętych sukcesów w pracy nad podniesieniem ilości i jakości produkcji. Oświadczenie tow. Kozłowski o zwiększającej się z tygodnia na tydzień liczbie młodzieżowych brygad współzawodniczący w pracy — młodzi robotnicy przyjęli bucznymi oklaskami.

W województwie łódzkim we współzawodnictwie ilościowym i jakościowym bierze udział 6.600 ZMP-owców zrępowanych w 575 brzdach produkcyjnych, z

czego 7 brygad przodujących zostało nagrodzonych i wyróżnionych przez Wojewódzki Komitet Współzawodnictwa. Zwiększająca się ilość brygad młodzieżowych, gromadzący napływ młodzieży miast i wsi do ZMP, przekraczanie norm produkcyjnych — oto dumna odpowiedź młodzieży polskiej na wrogą reakcyjną propagandę, na akcje części kleru, które rażą do odcierania młodzieży od budowy Polski Socjalistycznej.

Wśród niemiłkających braw zebranej na sali młodzieży uchwalono rezolucję, w której młodzi przodownicy pracy ostro protestują przeciw inicjatorom „cudu“ lubelskiego, który obraża uczucia religijne wiaryzących. Odpowiedzią na szta na tę prowokację — głosi rezolucja — będzie zwiększony udział młodzieży we współzawodnictwie pracy w produkcji i w nau-

ce. Tow. Jarosz z ORZZ zawiadomił zebranych, że zwycięzcom ostatniego etapu młodzieżowego współzawodnictwa pracy zostali

koledzy z Fabryki Maszyn i Aparatów Elektrycznych w Żychlinie. Młodzież z Żychlina bierze masowo udział we współzawodnictwie Zorganizowano tutaj 48 brygad młodzieżowych, które stale przekraczają normy produkcyjne, a oprócz tego mają duże osiągnięcia w pracy organizacyjnej i społecznej.

Wśród okrzyków i braw na cześć zwycięskiego zespołu, tow. Kozłowski wręczył proporzec współzawodniczą przodownikowi pracy kol. Kostrzewie Henrykowi Proporzec przechodni ufundowany przez Zarząd Główny ZMP, znajdować się będzie w Żychlinie do zakończenia obecnego etapu współzawodniczą i przekazany zostanie zwycięskiemu zespołowi.

Ogólnie nagrodzono 87 młodych przodowników pracy z województwa łódzkiego. Najwięcej nagród, bo aż 20 zebrał koleś z Żychlina, kol. Kozłowski, następnie z Tomaszowa Maz. 13 nagród, ze Żduńskiej Woli 11, ze Żebra 11 i Piotrkowa 7, Pabianic 6. Ozorko-

wa 3, Brzezina 2, Aleksandrowa 2, Moszczenica 1, Radomska 10 i Łowicza 1.

Wśród nagrodzonych znajduje się 18-letni traktorzysta, przodownik pracy z PGRu w Rogowie ob. Dymski Bronisław, który swoją pracę przeciętnie wykonał w 135 procentach. Otrzymał on piękny rower. Rower otrzymał również ob. Klisiak Czesław z kutnowskiego „Kraju“, wykonujący 160 procent normy. Odbiorcą radiowoju typu „Pionier“ otrzymała 19-letnia obywatelka z PFSJ w Tomaszowie ob. Owczarek Irena, która 1 kwietnia br. zorganizowała 5-osobowy zespół, wyrabiający przeciętnie 114 procent normy produkcyjnej. Pozostali przodownicy młodzieżowego współzawodniczą pracy otrzymali cenne nagrody w postaci kuponów materialnych, koszule, buty, leki itp.

Wspólna zabawa w sali Zw. Zaw. w Zgierzu zakończyła uroczystość rozdania nagród młodym przodownikom. (zb)

# Głos Kobiet

# SPORT

## Znikają ślady potworności wojny w naszym mieście Odgruzowujemy Bałuty



Starostwo, zabraliśmy się ostro do pracy. W rezultacie zostało usuniętych i wywiezionych 7 tysięcy metrów sześciennych gruzu. Robota trwała od 7-mej rano do godz. 13-tej.

Przy odgruzowaniu Bałut kobiety pracują przez cały dzień. Do robót tych stanęły nie tylko robotnice, ale również pracownice biurowe i gospodynie domowe. Oto, co nam pisze o pracy kobiet przy odgruzowaniu Bałut nasza korespondentka z PSS-u.

„Załadowałyśmy (pracując niewielką grupą) 13 wozów gruzu oraz uporządkowałyśmy ze złożeniem na właściwe miejsce ponad 3 tysiące cegieł, zdolnych do użytku. I w tej pracy znalazły się przodownice. Na 65 obecnych w naszej grupie kobiet, wydatną pracą odznaczyły się ob. ob.: Szablewska, Popow, Twardowska, Prokofczyk, Litwinowa, Piotrowska, Michalak, Zawadzka, Cienich, Borysowa.

Do robót przy oczyszczaniu Bałut stanęły kobiety ze wszystkich zakła-



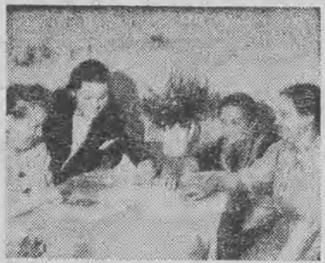
dach pracy. Nie ma w Łodzi organizacji, której członkinie nie włożyłyby ofiarnego wysiłku w tę pracę, prowadzoną dla dobra społeczności.

We wszystkich miastach polskich członkinie Ligi Kobiet na cześć rocznicy Manifestu PKWN masowo przystąpiły do prac przy odgruzowaniu i porządkowaniu ulic, urządzaniu skwerów, trawników itp. oraz porządkowaniu i ozdabianiu grobów żołnierzy radzieckich, którzy polegli w walkach o wyzwolenie ziem polskich.

Kobiety Łodzi w pracach tych nie pozostały w tyle. Członkinie Ligi Kobiet dobrowolnie przeprowadzają akcję oczyszczania i odgruzowania Bałut. Przez tereny, położone przy zbiegu ulicy Wojska Polskiego i Marynarskiej, w ciągu minionych kilku tygodni przesunęły się tysiące członkin Ligi Kobiet zatrudnionych przy robotach regulacyjnych i przy usuwaniu gruzu. O pracy robotnic „piątek bałutianek” i „Azbestu” opowiada nam tow. Helena Wagenbichler.

— W niedzielę udaliśmy się grupą około 600 kobiet na przeznaczony do odgruzowania teren przy ul. Wojska Polskiego 64. Do pracy stanęły nie tylko same kobiety. Poirafiliśmy zmobilizować również mężczyzn, towarzyszy pracy i członków naszych rodzin. Uzbrojone w szpadle i kilofy, dostarczone nam przez

## Oświata rozprasza mroki Dobrodziejstwa nauki czytania i pisania



Sluchaczki kursu dla analfabetów w PZPP i W Nr 22.

W dniu wczorajszym oraz w ciągu całego bieżącego tygodnia odbywały się we wszystkich zakładach pracy uroczyste akademie dla uczczenia 5-tej rocznicy Manifestu PKWN. W większości zakładów pracy uroczystości te połączone były z rozdaniem świadectw ukończenia podstawowych kursów czytania i pisania. Wielką akcją rządową zwalczania analfabetyzmu już dziś przynosi widome rezultaty. Setki mężczyzn i kobiet, dla których dotychczas niedostępne były książki i gazeta, uzyskały podstawy do dalszego zdobywania nauki. W PZPB i W Nr 22 wręczono świadectwa zakończenia nauki wielokobietom. Oto grupa uczestniczek kursu, gdy z radością przegląda swe dyplomy i otrzymane w darze książki.

— W niedzielę udaliśmy się grupą około 600 kobiet na przeznaczony do odgruzowania teren przy ul. Wojska Polskiego 64. Do pracy stanęły nie tylko same kobiety. Poirafiliśmy zmobilizować również mężczyzn, towarzyszy pracy i członków naszych rodzin. Uzbrojone w szpadle i kilofy, dostarczone nam przez

## Mimo niepogody Pobiegła sztafeta W—Z Belweder

W przededniu oddania do użytku trasy W—Z, 21 bm. wieczorem, odbył się bieg sztafetowy z Placu Zamkowego do Belwederu. W biegu startowało 21 zespołów, w tym 2 kobiece: LZS Żurawica i ZS „Spójnia”.

W zespołach męskich, obok reprezentacji pionów i zrzeszeń, biegła również wspólna sztafeta przodowników pracy Betonstalu i Mostostalu, budowniczych trasy W—Z. Trasa, długości ok. 4 km, obejmowała 20 odcinków po 200 mtr. i prowadziła ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym światem, Aleją Stalina do Belwederu.

Mimo deszczu, zgromadzona wzdłuż trasy publiczność, z dużym zainteresowaniem śledziła przebieg sztafety, której atrakcyjność potęgowały barwne kostiumy zawodników i świecące czerwono pałeczki.

Start zespołów męskich przed Kolonną Zygmunta na placu Zamkowym, poprzedził bieg dwóch zespołów kobiecych, które wystartowały o cztery minuty wcześniej. W konkurencji kobiecej zwyciężył LZS Żurawica w czasie 11:06 min., zdobywając na mecie ok. 500 m przewagi nad ZS „Spójnia”.

W konkurencji męskiej bieg wygrał ZS „Spójnia” w czasie 9:28,0 min., prowadząc od startu do mety. Dalsze miejsca w kolejności zajęli: 2) Eolejarz-Polonia, 3) Wojsko, 4) Gwardia, 5) ZSCH, 6) Ogniwo.

Po przybyciu na metę jeden z uczestników wspólnej sztafety Betonstalu i Mostostalu, przodownik pracy — murarz Majorowski, złożył meldunek dyr. GUKP — posłowi Motyka, meldując udział 420-tu robotników-sportowców w biegu.

Następnie do zgromadzonych zawodników i publiczności przemówił poseł Motyka, podkreślając wielkie osiągnięcia budownictwa Polski Ludowej,

jakim jest trasa W—Z. Poseł Motyka życzył, aby marsz do socjalizmu i do dobrobytu mas pracujących Polski Ludowej odbywał się w takim tempie, w jakim biegnie sztafeta.

Po przemówieniu zebrani wzniesli okrzyki na cześć Polski Ludowej, jej Prezydenta — Bolesława Bieruta i członków Rządu.

Na zakończenie uroczystości poseł

Motyka wręczył zwycięskiej sztafecie „Spójni” nagrodę prezidenta miasta Warszawy — Tolińskiego oraz zwyciężkiej sztafecie żeńskiej LZS Żurawica nagrodę Zarządu Głównego ZSCH. Uczestnicy sztafety uformowali następnie pochód i przemarszerowali z pochodem ulicami: Bagatela, pl. Unii, al. I Armii na plac na Rozdrożu, gdzie nastąpiło rozwiązanie sztafety.

## Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w Łodzi

Jak już wspominaliśmy w dniach 30 i 31 lipca, Łódź gościła będzie w swych murach kwiat polskiej kobiecej lekkoatletyki.

Dnia 29 bm. zjadła do Łodzi lekkoatletki z całego kraju by ubiegać się o prymat w tej pięknej gałęzi sportu. Mistrzostwa Polski to największa impreza sportowa jaką Łódź będzie mogła w bieżącym sezonie oglądać.

Zorganizowanie powyższych zawodów powierzył Polski Związek Lekkoatletyczny Łódzkiemu Okręgowemu Związkowi Lekko - Atletycznemu, chcąc w ten sposób uczcić Jubileusz zasłużonego dla sportu polskiego Związku Lekkoatletycznego w Łodzi.

Związek Łódzki poczynił wszelkie wysiłki by impreza ta otrzymała jak najokazalsze ramy, godne tytułu mistrzostw Polski.

Na podstawie już nadeszłych do ŁOZLA zgłoszeń, sędzić należy, że zawody będą bardzo interesujące. Przypuszcza się iż sportowa Łódź, która niejednokrotnie zdołała egzamin swojego przywiązania do „Królowej Sportów” i tym razem zjawi się gremialnie na stadionie EKS „Włókniarz” aby podziwiać najlepsze zawodniczki i reprezentantki Polski.

walczące o zaszczytne tytuły mistrzowskie.

Dotychczas udział swój zgłosiło 65 zawodniczek z najpoważniejszych klubów całego kraju.

## Zamknięcie boiska ZKSM „Start” (Ożarów)

Na wniosek WGiD zarząd WOZPN postanowił zamknąć aż do odwołania boisko ZKSM „Start” w Ożarowie. Boisko będzie zamknięte aż do chwili całkowitego ukończenia dochodzenia w sprawie awantury w dniu 29. 6. 49 r.

## Tenisści w dzewa grają w Poznaniu o drużynowe mistrzostwa Polski

W ramach rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie — dnia 23 lipca i jutro 24 lipca spotka się w Poznaniu mistrz drużynowy naszego okręgu, Włókniarczy Związkowy Klub Sportowy „Widzew” z Poznańskim Klubem Sportowym H. Cegielski.

Przypominamy, że w ub. roku drużyna łódzka zwyciężyła w Łodzi drużynę poznańską, z reprezentacyjnym zawodnikiem Polski — Piątkiem na czele.

Nasza ekipa tenisowa udała się dziś do Poznania w następującym składzie: Skonecki II, Borowczak, Banasiak, Ullrichowa, Cungowa oraz juniorzy: Osga I, Osga II i Klajber.

## Mistrzostwa lekkoatletyczne mężczyzn w Gdańsku

W dniach 23—24 bm. na stadionie Węgrzeczki odbędzie się XXV mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, z udziałem najlepszych zawodników polskich oraz maraton o mistrzostwo Polski. Protektorat nad mistrzostwami Polski objął dyr. GUKW — poseł L. Motyka. W skład Komitetu Honorowego weszli m. in.: wojewoda gdański — inż. Żralek, dowódca Marynarki Wojennej — kmrdr. Steyer, sekr. KW PZPR — Konopka.

Do mistrzostw zgłosiło się ponad 300 zawodników z 40-tu klubów z całej Polski. W maratonie weźmie udział ponad 20 biegaczy.

## Spartakiada akademików radzieckich

W Odesie zakończyła się II Spartakiada studentów wyższych uczelni ZSRR. W zawodach wzięło udział ponad 1.000 sportowców, reprezentujących 35 miast. Tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej zdobył zespół leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego, w koszykówce kobiet — zespół moskiewskiego Instytutu Lotniczego. W zawodach gimnastycznych pierwsze miejsce zajęli studenci z Tbilisi. W zawodach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników, m. in.: 100 m — Potter (Leningrad) 10,9, tyczka — Kniawiew (Moskwa) 3,90 m.

Zespołowy tytuł mistrzowski zdobyli studenci Moskwy.

## Drugi dzień mistrzostw bokserskich juniorów

W drugim dniu indywidualnych bokserskich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu kilka walk przyniosło niespodziewane wyniki. Najważniejsze z nich to zwycięstwo Lejki (Kraków) nad Soczewińskim (Gdańsk), Kurowskiego II nad Nitzlerem (Pomorze), Borkowskiego (Warszawa) nad Kowalewskim (Pomorze) oraz Antkowiaka (Gdańsk) nad Stanikowskim (Łódź).

Walki stały na dobrym poziomie. Po drugim dniu walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław — 8 p., 2) Łódź — 8 pkt., 3) Szczecin — 6 p., 4) Poznań — 6 pkt.

Wyniki techniczne drugiego dnia walk:

Waga kogucia — Nowadzki (Poznań) pokonał na punkty Grenę (Śląsk) Bruskiewicz (Pomorze) — Wybrański (Łódź), Bieganowski (Warszawa) — Zawalskiego (Częstochowa), Oleczyk (Łódź) — ambitnego Glińskiego (Warszawa), Konarzewski (Łódź) — niezbyt zasłużenie Potyrnął (Wrocław), Leja (Kraków) — niespodziewanie Soczewińskiego (Gdańsk) a Pińczyński (Szczecin) przez t. k. o. w Iej rundzie Strzemieckiego (Olsztyn).

W piórkowa: Zajęzkowski (Łódź) pokonał Serafina (Gdańsk), Szczygielski (Wrocław) — Jabłońskiego (Rzeszów), Brzeziński (Śląsk) — Krajewskiego (Wrocław), Borkowski (Warszawa) — Kowalewskiego (Pomorze), Zajdel (Wrocław) — Pyde (Warszawa), Kapuściński (Szczecin) — Pelca (Szczecin), Seigala (Poznań) — Bar-

giela (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) — Stanikowskiego (Łódź).

Waga lekka: Ponanta (Śląsk) wygrał wysoko na punkty z Moderskim (Kraków), Jędrzejczyk (Łódź) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Zielińskim (Gdańsk), Kurowski II (Wrocław) pokonał niespodziewanie Nitzlera (Pomorze), Dudek (Wrocław) pokonał Wisza (Rzeszów), Kalanus (Łódź) — Gólbka (Kraków),... Reinsch (Gdańsk) — Tomczyka (Poznań), Wodecki (Opatów) — Kozłowski (Lublin), Debisz (Łódź) wygrał na punkty z ambitnym Jaworskim (Warszawa).

Sędziował w ringu: Neuding (Warszawa) i Laukedrey (Szczecin); na punkty: Derda (Poznań), Krasucki (Warszawa), Ziemia, Praszkar, Sadowski, Miedzianowski, Popielek i Kamizela (Wrocław).

## Mistrzostwa ZSRR w maratonie

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie rozegrany został bieg maratoński o mistrzostwo Związku Radzieckiego przy udziale 130 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Gordienko, przebiewając dystans 42,195 km w czasie 2:34:49,4 godz.

Mistrzostwo drużynowe zdobył zespół Federacji Rosyjskiej, w składzie: Suczkow, Pikow i Reut.

## Co usłyszymy przez radio?

12.04 Wiadomości południowe oraz przegląd prasy stoł. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Melodie ludowe. 13.20 Skrzynka PKC. 13.30 (L) Chwila muzyki. 13.35 (L) „Uśmiechy wczasów”. 14.40 „Opowieść o Chopinie” (4). 14.55 „Przypomnienia na czasie”. 15.05 (L) Interludium z płyt. 15.15 (L) Aktualności łódzkie. 15.25 Informacje. 15.30 „Była sobie gaska”. 15.55 Muzyka. 16.00 Reportaż aktualny dla młodzieży. 16.15 Muzyka. 16.20 (L) Muzyka z płyt. 16.50 (L) „Czyn tramwajarzy — otwarcie nowej linii” — reportaż. 17.00 I-szy

dziennik popołudniowy. 17.15 „Przy sobocie po robocie”. 18.15 Koncert symfoniczny. 19.15 Koncert dla SP. 20.20 Rezerwa literacka. 20.20 Koncert rozrywkowy. Transmisja do Czechosłowacji i Budapesztu. 21.00 Dziennik wieczorny 21.30 Muzyka. 21.40 „Eugeniusz Oniegin”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Muzyka z płyt. 22.58 (L) Omówienie programu lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (L) Koncert żyweń. 0.25 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

# Jak się UBRAC



Na załączonych rysunkach przedstawiamy najnowsze i oryginalne modele letnich sukienek, dziecięcych ubiorów



krajana jest kimonowo, posiada krótki rękawek, spódnica kloszowa przybrana jest dużymi kieszeniami. Druga sukienka składa się z wciętego zakcičku i kloszowej, w fałdy układanej spód

plażowych oraz najnowszych a modnych dziś uczesani.



Eleganckim i praktycznym strojem na dni upalne są sukienki, uszyte z deseniowego kretonu. Stanowią one jedną całość lub też składają się z dwóch części — spódnicy i zakcičku. Stosunkowo proste w kroju, wykonane być mogą własnymi siłami w domu. Pierwsza z tych sukienek uszyta jest z materiału w poprzeczne pasy. Służysz nam może jako strój na ulicę lub jako sukienka plażowa, gdyż cała od góry do dołu zapisana jest na guziki. Bluzka



ozdobionego dwoma odstającymi kieszeniami. Do tej całości, którą sporządźmy z jasnego lnianego płótna, nosić możemy barwny, jedwabny szalik.

Dzieci, przebywające na wsi, w dni upalne ubierane być powinny w stroje lekkie i przewiewne.

Na załączonym rysunku znajdujemy wzory takich ubiorów, odpowiednich dla dziewczynek w wieku od lat 5-ciu do 12-tu.

Zauważyły się już kobietom dotychczasowe fryzury, loki spływające na kark lub też podbite wysoko włosy. Niewiasta, która zechce w najbliższym czasie wyglądać „modnie”, musi zrezygnować ze swych przylugich włosów. Do łask wraca młodzieńcze uczesanie, gdyż włosy tego lata obcinamy krótko. Na załączonych ilustracjach widzimy, jak będziemy się czesać w najbliższym czasie.

nicy. Efektownym przybraniem tej sukni jest duży, wykładany kołnierz i jedwabny szalik wiązany pod szyję.

Następna sukienka — to skromny, sportowy ubiór, odpowiedni do noszenia zarówno w mieście, jak i na wsi. Składa się z prostej spódnicy, poszerzonej u dołu fałdami oraz żakietka,



ozdobionego dwoma odstającymi kieszeniami. Do tej całości, którą sporządźmy z jasnego lnianego płótna, nosić możemy barwny, jedwabny szalik.

Dzieci, przebywające na wsi, w dni upalne ubierane być powinny w stroje lekkie i przewiewne.

Na załączonym rysunku znajdujemy wzory takich ubiorów, odpowiednich dla dziewczynek w wieku od lat 5-ciu do 12-tu.

Zauważyły się już kobietom dotychczasowe fryzury, loki spływające na kark lub też podbite wysoko włosy. Niewiasta, która zechce w najbliższym czasie wyglądać „modnie”, musi zrezygnować ze swych przylugich włosów. Do łask wraca młodzieńcze uczesanie, gdyż włosy tego lata obcinamy krótko. Na załączonych ilustracjach widzimy, jak będziemy się czesać w najbliższym czasie.

## W. Ażaiew 206 Daleko od Moskwy

Zbliżyli się do środka placu, gdzie robiono wykopy pod fundamenty instalacji tłoczącej. Robotnicy w wataowanych kurtkach dębali łomami, na dnie-jamy, obok grzało się około trzydziestu robotników.

— Co to jest takiego? — spytał Beridze Kotlarowski.

— Wykopy.

— Wiem, że wykopy, niechaj was diabli porwał! — zdenerwował się Beridze. Dlaczego prowadzicie roboty w tak barbarzyński sposób? Dlaczego uprzednio nie wysadzacie terenu?

— Zamierzaliśmy właśnie w ten sposób robić, ale otrzymaliśmy instrukcję waszą, ażeby oszczędzać materiały wybuchowe na zrobienie przekopu w cieśninie.

— Ale przecież trzeba myśleć. Oszczędzać, nie znaczy nie używać zupełnie. Trzeba było pozostawić potrzebny dla podmianowania zapas.

a nie jakieś nędzne dwa. Czy oszczędzacie również drzewo?

— Proszę sobie wyobrazić, że właśnie nie mamy drzewa. Nie posiadamy transportu dla zwożenia z lasu.

— Gdzież są auta?

— Widzieliście przecież, wszystkie stoją. Te zaś, które pracują — rozwożą rury.

— A konie?

— Koni już tutaj nie zastałem. Ponieważ nie przygotowano dla nich w porę siana i paszy, część koni zaszlachtowano, część zaś zdechła.

— A traktory?

Kotlarowski wciąż pociągał nosem. Beridze patrzył na niego ze wściekłością. Aleksy chcąc uprzedzić wybuch towarzysza, dotknął rękawu jego kożucha:

— Chodź, pójdziemy oglądać dalej.

— Co oglądać! — wściekał się Beridze. — Dalej kopia również ręcznym sposobem doły pod rezerwuara. Dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi wyrzuca się rękoma! Czy tak?

Kotlarowski kiwnął głową.

— Widzę, że nitowanie metalowych części odbywa się również ręcznie! Jak tylko usłyszałem huk, od razu zrozumiałem, że wszystko tu się robi za pomocą siły ludzkiej — jak za czasów Piotra Pierwszego. Kto wam wydał dyplom inżyniera? — krzyknął ze wściekłością Beridze.

W pobliżu brzegu były wykopane trzy jamy okrągłe, na metr głębokości. Ludzie dębali łomami ziemię, a w zapadającym mroku widoczne były tylko czapki. W pobliżu leżało na ziemi duże żelazne koło, w którym brak było kawałka. Dwie pary robotników nitowało zerkus żelaza. Pomocnik stał obok przenośnego piecyka trzymając w ogniu nity.

Beridze z żalem pokijał głową. Chciał coś powiedzieć Aleksemu, ale głos jego zginął w hałasie i huku, tak że tylko machnął ręką. Aleksy zbliżył się do robotników i dotknął ramienia jednego z nich, kazał wstrzymać pracę. Gdy huk nagle zamilkł, długo dzwoniło jeszcze w uszach.

— Czy już dawno zajmujecie się tą pracą? — zainteresował się Aleksy.

— O już dawno!

— A jaką robotę macie do wykonania?

— Nie mamy żadnej — uśmiechnął się robotnik spojrzawszy na towarzyszy.—Możemy pracować, lub nie, to zależy od nas. Nitujemy w własnej woli, raczej z nudów. Pytaliśmy zwierzchnictwa, czy możemy się zająć nitowaniem? Proszę, więc pukamy i grzejemy się.

— Jeśli już nitujecie, to lepiej było robić pneumatycznie, aniżeli ręcznie. A może nie macie aparatów?

— Aparaty są, ale tu się wszystko robi ręcznie. Nie ma prądu elektrycznego. Instalacja jest bardzo słaba i ledwo pracuje.

**GŁOS**  
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Redakcyjne Kolegium. Redakcyjne Wyd. wca: RSW „Prasa”. Adres: Redakcja Łódź, Piotrkowska 88, III p.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź ul. Zwirki 17 tel. 308-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 218-1 Zastępca red. naczelny: 218-0 Sekretarz odpowiedzialny: 21-20 Sekretariat redakcyjny: 223-2 Dział partyjny: 223-28 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ścieplonych: 218-4 Dział muzealny: 218-1 Dział oświatowy i sportowy: wewn. 9 i 11 Dział reklamowy: 223-20 Dział rolny: wewn. 8 — 251-21 Redakcja nocna: 173-31; 156-81

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-25 240-47 Administracja: 111-50 Dział ogłoszeń: 111-50 Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50